

Czy Polska powinna pomóc Grecji? Relacja z debaty polityczno-ekonomicznej 2010-2012

Autor: Jerzy Kropiwnicki

Artykuł opublikowany w „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2015, vol. 18, nr 1, s. 127-147

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2015/2015_1_kropiwnicki_127_147.pdf

Should Poland Help Greece? The Account of the Politico-Economic Debate 2010-2012

Author: Jerzy Kropiwnicki

Source: 'Annales. Ethics in Economic Life' 2015, vol. 18, no. 1, pp. 127-147

Published by Lodz University Press

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2015/2015_1_kropiwnicki_127_147.pdf

Jerzy Kropiwnicki

Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Instytut Ekonomii

e-mail: jerzy.kropiwnicki@uni.lodz.pl

Czy Polska powinna pomóc Grecji? Relacja z debaty polityczno-ekonomicznej 2010-2012

Should Poland Help Greece? The Account of the Politico-Economic Debate 2010-2012

This question raised emotions in Poland in 2010-2012. They began with the statement by the Prime Minister in March 2010 that Poland was ready to participate in a program of assistance to Greece. It evoked very strong reactions – not only in debates in conferences halls and in professional journals, but also in the tabloids and on TV and the radio. It was not only politicians and academic experts in economics who took part in those debates, but also the editors of the popular newspapers. The arguments “for” and “against” of different character were raised. Those “for” advocated on the grounds of the principle of solidarity, but also on the grounds of the principle of subsidiarity – arguing that the burden of the problem is beyond the possibilities of Greece to solve herself. They also raised the necessity to defend the endangered common good – the European Union, and argued that prudence advises earning reciprocation in case Poland meets problems in the future. Those “against” pointed out that it was immoral to expect that a much poorer society was expected to assist one that was better off. Another point raised in the debate was that it was the Greeks themselves, both the political elites and the society as such, who were guilty of creating Greece’s problems. The main problem was the institutions of the welfare state, developed beyond the capacities of the country. But there were also some more shocking reasons of the Greek economic problems – and among them massive tax-avoidance, unauthorized social benefits payments, and transfers of incomes to foreign bank accounts. There was also the manipulation of statistical data or even their falsification, by (or with the approval of) the government. Some participants in the debate raised the problem Greek frauds and social dysfunctions being very well known to the EU authorities, the partners of Greece in EMU and by the German

and French commercial banks. So – following from the above – Poland should not participate in any programs of assistance to Greece, and the burden of the problem should rest on those who had been responsible for it or who had tolerated its growth because of expected profits. In other words: Greek society, its political elites and the banks and those countries that had tolerated the developments. The debate ended in Poland when the member-states of the EMU decided that they would take decisions concerning Greece within their own group. And it was decided that “troika” – representatives of the European Commission, ECB and IMF – would decide on the size of the assistance and of the conditions. Poland, as a member of the IMF, does in fact participate in the costs of the assistance programs, but this fact does not evoke great emotions.

Keywords: Poland, Greece, economic crisis

JEL Classification: F55, N44

1. Oczywiście – TAK

1.1. Deklaracje polityczne w imieniu polskiego rządu: *musimy wspomóc kraj w potrzebie*

Dyskusja na temat celowości pomocy dotkniętej kryzysem Grecji tliła się w Polsce niemal od momentu zapowiedzi przez jej rząd możliwości ogłoszenia niewypłacalności. W Polsce uruchomiona została w końcu marca 2010 r. oświadczeniem premiera Donalda Tuska przed rozpoczęciem szczytu UE w Brukseli, iż *Polska byłaby gotowa do uczestniczenia w ogólnoeuropejskim projekcie pomocy dla Grecji (...)*. Państwa Grupy Wyszehradzkiej (w tym Polska) tegoż dnia na spotkaniu z Przewodniczącym Komisji Europejskiej José Manuelem Barroso wypowiedziały się za zaangażowaniem Międzynarodowego Funduszu Walutowego w tę pomoc¹. Jednak debata wybuchła z całą mocą po deklaracji premiera D. Tuska ogłoszonej na wspólnej konferencji prasowej z przewodniczącym Parlamentu Europejskiego Jerzym Buzkiem na początku czerwca 2011 r („w przededniu” Polskiej Prezydencji w UE), iż Polska będzie uczestniczyła w systemie gwarancji dla Grecji *jak każdy członek UE*. Premier twierdził, że Grecja potrzebować będzie 120. mld euro, a gwarancje udzielone przez Polskę, stosownie do naszego udziału w PKB UE (ok. 3%) sięgałyby sumy 250. mln euro. Zastrzegł, że chodzi o gwarancje, a nie o gotówkę oraz że nie sądzi, by przeobraziły się one w wydatek i że na naszą kondycję finansową one nie wpłyną. Powołał się przy tym na zasadę solidarności oraz na roztropne zabezpieczenie sobie prawa moralnego do uzyskania podobnej pomocy, gdyby w przyszłości nasza gospodarka znalazła się w kłopotach. Przypomniał, iż Polska była jednym

¹ Donald Tusk: *Polska razem ze strefą euro może pomóc Grecji*, wyborcza.pl, 15.03.2010, http://wyborcza.pl/1,75248,7699983,Donald_Tusk_Polska_razem_ze_strefa_euro_moze_pomoc.html.

z pierwszych krajów, które wcześniej deklarowały pomoc dla Islandii, Łotwy i Mołdawii. Stwierdził też, że zobowiązanie do takiej pomocy wynika z przepisów unijnych i nie zależy od dobrowolnego wyboru poszczególnych państw. To stwierdzenie złagodził oświadczeniem, że *nie będziemy blokować zgody UE na stosowanie tego mechanizmu*, z czego wynikało, że jednak coś od poszczególnych krajów członkowskich w tej sprawie zależy².

Oświadczenie premiera zostało natychmiast bardzo ostro skrytykowane przez główną partię opozycyjną³.

Przeprowadzona w tym czasie ankieta PAP wskazywała, iż zwolennikami udzielenia pomocy Grecji jest tylko 13,03% Polaków, a przeciwnikami – aż 81,7%⁴. Ten wynik wpłynął zapewne na większą ostrożność premiera w kolejnych wypowiedziach. Tydzień później, po zakończeniu szczytu w Brukseli, premier oświadczył, iż wskutek zablokowania możliwości użycia mechanizmu EFSM⁵ przez niechętnie udzielaniu takiej pomocy Wielką Brytanię i Czechy, deklaracja Polski jest już nieaktualna. Okazało się, że nie chciały też udzielania tej formy pomocy niektóre kraje strefy euro. Donald Tusk wzmocnił swą informację deklaracją, iż nie przewiduje *innych jakichś mechanizmów bilateralnych, które wynikałyby z naszej nadaktywności*⁶.

Niebawem okazało się, że deklaracja premiera z czerwca 2011 roku nie była ostateczna. Miesiąc później (26.07.2011) portal Fakt.pl poinformował, iż minister finansów Jan Vincent Rostowski stwierdził, iż Polska złoży się na ratowanie Grecji, pomimo że nie należymy do strefy euro. Wymienił też kwotę: 120 mln zł⁷.

Zgoda Polski (i innych krajów Grupy Wyszehradzkiej) na zaangażowanie Międzynarodowego Funduszu Walutowego w opracowywanie, świadczenie i nadzorowanie programu pomocy dla Grecji oznacza, że na rzecz Grecji nasz kraj świadczy. Nasz udział w MFW wynosi równowartość 7,5 mld zł. Nasza roczna składka to ponad 3 mln. Na pomoc Grecji MFW zadeklarował 12 mld euro i w tej sumie Polska w sposób oczywisty uczestniczy⁸.

² *Będzie pomoc dla Grecji. Tusk obiecuje, że Polska też się doloży*, money.pl, 17.06.2011, <http://www.money.pl/gospodarka/unia-europejska/wiadomosci/artukul/bedzie.pomoc;dla:grecji;tusk;obiecuje;ze:polska;tez;sie;dolozy,164,0,852644.html>.

³ *PiS nie chce pomagać Grecji*, TVN24, 18.06.2011, <http://tvn24bis.pl/wiadomosci-gospodarcze,71/pis-nie-chce-pomagac-grecji,175145.html>.

⁴ *Dlaczego Polska jednak nie pomoże Grecji?*, wiadomości.wp.pl, 24.06.2011, <http://wiadomosci.wp.pl/%20kat,1356,title,Dlaczego-Polska-jednak-nie-pomoze-Grecji,wid,13538477,wiadomosc.html?ticaid=11473f>.

⁵ European Financial Stabilisation Mechanism (EFSM), czyli Europejski Mechanizm Stabilizacji Finansowej stanowi narzędzie pozwalające Komisji Europejskiej udzielić wsparcia finansowego krajom członkowskim UE w przypadku poważnych problemów finansowych, których rozwiązanie zostaje uznane za niemożliwe w oparciu o środki wewnętrzne tychże krajów (*przyp. red.*).

⁶ *Tusk potwierdza: Polska nie wesprze funduszu eurolandu dla Grecji*, newsweek.pl, 24.06.2011, aktualizacja 9.08.2011, <http://swiat.newsweek.pl/tusk-potwierdza--polska-nie-wesprze-funduszu-euro-landu-dla-grecji,78592,2,1.html>.

⁷ *Każdy Polak dopłaci do Grecji*, Fakt.pl, 26.07.2011, <http://www.fakt.pl/Kazdy-Polak-doplaci-do-Grecji,artykuly,110141,1.html>.

⁸ T. Wróblewski, *10 argumentów przeciwko polskiej pomocy dla Grecji*, www.dziennik.pl, 20.06.2011, <http://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/341790.wroblewski-10-argumentow-przeciwko-polskiej-pomocy-dla-grecji.html>.

Według już tu wspomnianego tabloidu pomoc Polski świadczona za pośrednictwem MFW (ok. 120 mln zł) – to tylko nieco ponad 7 zł na każdego pracującego Polaka, ale tyle właśnie ma kosztować program „szklanka mleka” dla wszystkich polskich uczniów. A przy tym – będziemy płacić *za darmowe wczasy, lekarstwa, sjęstę i tysiąc innych przywilejów, jakimi latami cieszyli się beztroscy Grecy*⁹.

W debacie, która przetoczyła się przez polskie media (i poniekąd trwa po dzień dzisiejszy, choć ostatnio już z mniejszymi emocjami), odnoszono się nie tylko do argumentów wyartykułowanych przez Premiera. Poważną jej część zdominowały tezy dotyczące ewentualnych skutków kryzysu greckiego.

1.2. Bankructwo Grecji doprowadzi do bankructwa Unii

Polskie media dość szeroko relacjonowały opinie polskich ekonomistów wieszczących nie tylko katastrofę Grecji, ale całej Unii Europejskiej. Witold Orłowski i Marek Zuber (ale także wielu innych) uważali, iż może tu dojść do swoistego „efektu domina”, wywołanego przez panikę na Wall Street, która może „zarazić połowę cywilizowanego świata: po Grecji nastąpi bankructwo Irlandii, Portugalii, Hiszpanii i Włoch – a potem odczują jej skutki także Niemcy, a w ślad za nimi także Polska. Może dojść do kryzysu porównywalnego z tym z lat 1929-33, gdy światowy PKB skurczył się o 30%. Może także wybuchnąć inflacja rzędu 10-15%. Skutki polityczne mogą być nieprzewidywalne – po załamanie systemu demokracji włącznie¹⁰.

1.3. Grecy jednak cierpią naprawę

W doniesieniach z Grecji, jakie ukazały się w polskich mediach na początku 2013 r. zaczęły się pojawiać wątki współczucia z losem jej obywateli. Obok informacji o wprowadzaniu przez rząd rygorystycznych programów oszczędnościowych, pojawiały się informacje o ich konsekwencjach oraz o skutkach trwającej już 6. rok recesji. Mowa w nich o drastycznym obniżeniu standardów życia dla wielu ludzi, w tym dla ponad 70-letnich emerytek, o dramatycznej sytuacji rolników, których koszty produkcji wzrosły wskutek podwyżki cen paliw oraz o wielotysięcznych kolejkach po darmowe warzywa rozdawane przez protestujących rolników w centrum Aten, pod Ministerstwem Rolnictwa¹¹. Media zagraniczne donosiły o zastosowaniu przez rząd grecki bardzo ostrych środków w walce ze strajkującymi pracownikami transportu publicznego (i komunikacji miejskiej) w Atenach¹².

Przedstawiając historię kryzysu (recesji) greckiej gospodarki portal biznes.in-teria.pl skoncentrował się na dynamice bezrobocia. W roku 2009 stopa bezrobocia wzrosła do 10%, w roku 2011 przekroczyła 15%, w II kwartale 2012 osiągnęła już

⁹ *Każdy Polak dopłaci...*, op. cit.

¹⁰ *Bankructwo Unii. Co to oznacza? Scenariusz grozy*, Fakt.pl, 22.07.2011, <http://www.fakt.pl/Bankructwo-Unii-Co-to-oznacza-Scenariusz-grozy,artykuly,109814,1.html>.

¹¹ *Grecy w kolejkach po darmową żywność*, www.money.pl, 07.02.2013, http://www.money.pl/gospodarka/unia-europejska/wiadomosci/artykul/grecy;w;kolejkach;po;darmowa;zywnosc,198,0,1246662.html#utm_source=money.pl&utm_medium=referral&utm_term=redakcja&utm_campaign=box-podobne.

¹² N. Stamouli, *Greek Government Hopes to Break Strikes*, „Wall Street Journal”, 24.01.2013.

wysokość 23,6%, a w sierpniu – 25,4%. Oznaczało to, że co czwarty dorosły i zdolny do pracy Grek nie mógł znaleźć pracy. Ten gwałtowny wzrost bezrobocia spowodowany był masowymi zwolnieniami w największych sektorach gospodarczych kraju. Pomiędzy II kwartałem 2008 r. a II kwartałem 2012 r. niemal 300 tys. osób utraciło pracę w handlu i w budownictwie. W całej gospodarce liczba bezrobotnych wzrosła z 357 tys. do niemal 1,145 mln osób¹³.

W połowie lutego 2013 portal manager.money.pl przedstawił dane z listopada poprzedniego roku. Wynika z nich, że kryzys się pogłębia i stopa bezrobocia osiągnęła kolejny rekordowy poziom – 27 procent. Według biura statystycznego, na którego dane powołuje się portal, miesiąc wcześniej (w końcu października 2012) wynosiła już 26,6%, a rok wcześniej (w końcu listopada 2011 r.) – 20,8%. Szczególnie trudną sytuację na rynku pracy mają ludzie młodzi. W grupie między 15 a 24 rokiem życia bezrobocie w listopadzie 2012 r. osiągnęło 61,7%. Recesja trwa już szósty rok, a jej głębokość w ostatnich latach – sugeruje portal – wynika przynajmniej częściowo z dotkliwego programu oszczędnościowego (cięć w wydatkach budżetowych oraz wzrostu podatków) wdrożonego przez rząd pod naciskiem UE i MFW¹⁴.

2. Oczywiście – NIE

2.1. Grecy sami ściągnęli na siebie kryzys i nie zasłużyli na naszą solidarność

Ci, którzy sprzeciwiają się udzielaniu pomocy zwracają uwagę na to, że Grecy sami sobie są winni. Grecja nie stała się ofiarą ani katastrofy naturalnej, ani wojny. Jej problemy wynikają z niefrasobliwości jej polityków i nieodpowiedzialności jej obywateli. Jedni i drudzy wykazują dużą odporność na kierowane pod ich adresem postulaty reformy systemu. Pomoc dla Grecji tylko pogłębi jej kryzys i wymagać będzie kolejnych, coraz większych, akcji pomocowych¹⁵.

Stwierdzenie: *Grecy sami sobie zgotowali przykry los. Latami żyli ponad stan, a państwo fundowało im przywileje o których Polacy mogliby tylko pomarzyć*, pojawia się bardzo często w debacie publicznej¹⁶.

Krzysztof Brzeziński stwierdza, iż narastające w Grecji zadłużenie wynikało po części z jej niskiej zdolności kredytowej zdeterminowanej warunkami naturalnymi oraz słabym uprzemysłowieniem kraju. Obok tego wymienia przyczyny natury społecznej: mentalność obywateli wyrażającą się w niechęci do rządu i w notorycznym unikaniu płacenia podatków będące rzekomo spuścizną wielowiekowej okupacji kraju; rozległość szarej strefy, sięgającej 25-30% PKB; korupcję w służbie zdrowia, samorządzie lokalnym oraz w aparacie fiskalnym; nepotyzm i „rządy rodzin”,

¹³ *Grecki kryzys w pigulce*, Biznes.interia.pl, 14.01.2013, <http://biznes.interia.pl/raport/grecja/news/grecki-kryzys-w-pigulce,1882107,6836>.

¹⁴ *Kryzys w Grecji. Padł rekord bezrobocia*, money.pl, 14.02.2013, <http://manager.money.pl/news/arttykul/kryzys-w-grecji;padl;rekord;bezrobocia,190,0,1251262.html>.

¹⁵ T. Wróblewski, op. cit.

¹⁶ Zob. np. *Każdy Polak dopłaci...*, op. cit.

które wytworzyły specyficzny rodzaj ustroju – demokrację feudalną oraz nadmierne przywileje socjalne. Wymienia także przyczyny wynikające z przyjęcia Grecji do strefy euro, pomimo iż nie spełniała ona kryteriów z Maastricht. Są to koszty generowane przez UE (składka członkowska, koszty współfinansowania i biurokracji obsługującej fundusze pomocowe) oraz łatwość zaciągania długów, ze względu na obniżenie ceny kredytu oraz politykę banków zagranicznych. W podsumowaniu K. Brzeziński stwierdza, iż zasadniczą przyczyną bankructwa finansowego Grecji była próba dostosowania „wschodniego” modelu państwa patologicznie socjalnego i społeczeństwa o mentalności antypaństwowej, przenikniętego korupcją i nepotyzmem do „zachodnich” wzorców¹⁷.

Z tezą, iż Grecję pochopnie przyjęto do strefy euro – i to na podstawie sfałszowanych statystyk – zgadza się Aleksander Łaszek, ekspert Forum Obywatelskiego Rozwoju¹⁸.

2.2. Pomoc dla Grecji nie jest pierwszoplanowym interesem politycznym Polski

Zdaniem byłego marszałka sejmu, Marka Jurka, rząd powinien dbać o interesy własnego kraju i regionu. Powinien w większym stopniu zabiegać między innymi o zwiększenie budżetu na Partnerstwo Wschodnie, którego celem jest przyciąganie do UE sześciu postradzieckich państw europejskich¹⁹.

Niektórzy z dyskutujących zwracają uwagę, iż Polska nie ma żadnych zobowiązań w stosunku do Grecji. Problem euro dotyczy strefy euro, do której my nie należymy i z dobrodziejstw przynależności nie korzystaliśmy i nie korzystamy. Nie otrzymywaliśmy (w przeciwieństwie do Grecji) preferencyjnych kredytów. A na problemy naszej gospodarki reagujemy sami – np. przy pomocy polityki pieniężnej²⁰.

W 2011 roku Tomasz Wróblewski, redaktor naczelny „Dziennika-Gazety Prawnej” stwierdził, iż trudno uwierzyć, że Polska udzieliłaby „tylko” gwarancji, a Grecja by z nich nie skorzystała. A gdyby skorzystała, to problemy naszego kraju z długiem publicznym by się pogłębiły, choć Polska, jako jeden z nielicznych krajów w Europie ma dodatnie tempo wzrostu. A przy tym – przyczynilibyśmy się do utrwalania groźnego modelu przerzucania odpowiedzialności za błędne decyzje banków na podatników²¹.

Ideę pomocy dla Grecji stanowczo odrzucił Jarosław Kaczyński oświadczając, iż Polska powinna *pozwoić Grecji powrócić do drachmy*²².

¹⁷ K. Brzeziński, *Moja Grecja-przyczyny kryzysu*, <http://www.kb.neostrada.pl/>, 10.01.2013.

¹⁸ A. Łaszek, *Kryzys w Grecji: jak to się mogło stać? 5 przyczyn*, TOK FM [za:] gazeta.pl, 21.06.2011, http://m.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,117915,9824530,Kryzys_w_Grecji__jak_to_sie_moglo_stac_5_przyczyn.html.

¹⁹ *Polska nie powinna się angażować w pomoc dla Grecji*, Informacyjna Agencja Radiowa, [za:] bankier.pl., 21.06.2011, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Polska-nie-powinna-angazowac-sie-w-pomoc-dla-Grecji-2361576.html>.

²⁰ T. Wróblewski, op. cit.

²¹ Ibidem.

²² PiS: *Pozwólmy Grecji wrócić do drachmy*, money.pl, 27.10.2011, <http://www.money.pl/gospodarka/unia-europejska/wiadomosci/artukul/pis;pozwolmy;grecji;wrocic;do;drachmy,16,0,953360.html>.

2.3. *Ratowalibyśmy nie Grecję, lecz kilka europejskich banków*

Niektórzy z dyskutujących uważają, że w gruncie rzeczy nie ratowalibyśmy Grecji, lecz kilka europejskich banków – głównie niemieckich i francuskich – które zaangażowały się w zakupy obligacji rządu greckiego. Rzekomo wiedziały one, że rząd grecki nie ma na nie pokrycia, a nawet nie ubezpieczyły się na wypadek spadku ich wartości. Doświadczenie niedawnego globalnego kryzysu finansowego powinno było skłonić je przynajmniej do powiększenia rezerw na poczet ewentualnych strat. Tymczasem one „nauczyły się”, iż ewentualne straty pokryją rządy – na koszt podatników. Polska zatem nie dość, że pomagałaby nie tym, którym pomoc deklarowano, to na dodatek miałaby swój udział w sankcjonowaniu bezkarności²³. Istnieje obawa, że takim „przetartym szlakiem” nieodpowiedzialności pójdą inne instytucje finansowe, które będą chciały pozbyć się zagrożonych obligacji Portugalii, Hiszpanii i Włoch²⁴.

2.4. *Nie ma powodu, by biedniejsi udzielali pomocy bogatszym*

Porównanie poziomów życia Greków i Polaków jest jednym z najczęściej używanych argumentów przeciw udzielaniu pomocy. Zwraca się uwagę na to, że polski podatnik jest biedniejszy od podatnika greckiego²⁵. Z danych statystycznych wynika, że PKB na jednego mieszkańca liczone w USD lokuje Grecję na pozycji 15. wśród krajów UE. Polska zajmuje pozycję 23. Przy zastosowaniu oficjalnego kursu walutowego PKB *per capita* w Grecji okazuje się ponad dwa razy większy niż w Polsce, a przy uwzględnieniu parytetu siły nabywczej – o 1,4 razy wyższy²⁶.

Sprzeciw w stosunku do wezwania, by biedniejsi pomagali bogatszym, zwłaszcza, gdy ci bogatsi sami zawinili swej sytuacji w bardzo silnej formie objawił się na Słowacji. Społeczny protest wobec udziału w planach pomocy dla Grecji był tam tak silny, że centroprawicowy koalicyjny gabinet Ivety Radicovej uzyskał zwolnienie z udziału w pierwszym pakiecie pomocowym. Gdy zaś nie zdołał uzyskać podobnego zwolnienia wynikającego z uczestnictwa w Europejskim Funduszu Stabilności Finansowej, koalicja rozpadła się na jesieni 2011, a dotychczasowi partnerzy prześcigali się z opozycją w krytyce pomocy. Sprzeciwiano się nie tylko temu, że kraj uboższy ma udzielać pomocy bogatszemu i na dodatek notorycznie łamiącemu wszelkie zasady, ale także przypominając, iż kraje Unii nie pośpieszyły z pomocą Słowacji, gdy zmagiała się ona z kosztami transformacji oraz powołując się na klauzule traktatowe UE, które nie przewidują udzielania pomocy krajom, które popadły w długi²⁷.

²³ T. Wróblewski, op. cit.; O. Bagniewski, *Kryzys w Grecji a Polska*, „Niedziela” 17.07.2011.

²⁴ T. Wróblewski, op. cit.

²⁵ O. Bagniewski, op. cit.

²⁶ Obliczenia własne na podstawie danych GUS dotyczących poziomu PKB *per capita* w USD („Official Rate of Exchange” i „Purchase Power Parity”) w 2010 r. w krajach członkowskich UE. *Mały Rocznik Statystyczny Polski*, GUS, 2012.

²⁷ H. Kozieł, *Rząd Słowacji poległ na funduszu pomocowym*, „Rzeczpospolita” 29.04.2013.

2.5. Nie powinniśmy płacić za dobrobyt i przywileje pracowników i emerytów w Grecji

Niezawodny w takich kampaniach tabloid „Fakt” wiódł prym w tym względzie. W agresywnym języku formułował informacje dotyczące poziomu życia Greków. Ustalił, że płaca minimalna wynosi tam równowartość ponad 4 000 zł, podczas gdy w Polsce – nieco ponad 1 300zł. W ramach polityki ochrony zatrudnienia państwo podtrzymuje setki nierentownych i nikomu niepotrzebnych przedsiębiorstw. Wysokość emerytury ustala się tam w sposób znacznie korzystniejszy dla emerytów niż w Polsce, bo na poziomie 70-80% dochodów z ostatnich 5. lat zatrudnienia. Emeryci nie odprowadzają składek na ubezpieczenie zdrowotne. Niezameżne córki policjantów i żołnierzy po śmierci ojca otrzymują jego pensję aż do swej śmierci²⁸. W znacznie poważniejszym tonie – ale w sumie z tą samą tezą o „rozbuchanym systemie emerytalnym” w Grecji – zabrał głos Tomasz Zwierz na Portalu Spraw Zagranicznych²⁹.

„Fakt” oszacował, iż najniższa emerytura w Grecji wynosi ok. 2 200 zł i jest wypłacana 14 razy w roku – i zestawiał to z losem emerytki z Kołobrzegu, która otrzymuje miesięcznie 768 zł (nieznacznie więcej niż wynosi ustawowe minimum) i aby się utrzymać musi podejmować pracę sprzątaczką w szpitalu i to ona ma ze swojej emerytury utrzymywać *jeszcze tych starszych panów, którzy popijają sobie kawę na przedmieściach Aten*³⁰.

Poważniejszy skądinąd portal *tvn24-wiadomości* tym razem nie pozostawał w tyle. W końcu czerwca 2011 r. ukazała się tam nota zatytułowana *Jak Grecja latami rozpuszczała obywateli*. Mowa w niej o systemie dotacji i dodatków do pensji – w tym dodatków do mydła, do skarpet, do kredytów. O subsydiowaniu leków i refundacjach w ochronie zdrowia. O refundowaniu wczasów. O nepotyzmie przy zatrudnianiu w zakładach państwowych i wynikających z tego przerostów zatrudnienia (np. 80. ogrodników na etatach w jednym ze szpitali) – oraz o wszechobecnych praktykach oszukiwania państwa. Okazało się także, że Grecy w swej specyficznej kreatywności posunęli się do tego, że ukrywali przed instytucją ubezpieczeń społecznych fakt śmierci swoich bliskich, by pobierać za nich emerytury. Nic dziwnego, że Grecja miała rekordową liczbę stulatków³¹.

Kilka godzin później w tymże serwisie ukazały się informacje pod prowokującym tytułem, iż *Grecy szykują wojnę. W obronie dodatków, np. za brak windy*. Stwierdza się tam, iż *Greccy przywódcy przyznają, że sytuacja, w której kraj stanął na skraju bankructwa, to wynik błędnej polityki oraz, że Grecy przez lata cieszyli się dodatkami społecznymi, w które ciężko uwierzyć obywatelom każdego innego*

²⁸ *Grecja dostała 110 miliardów euro*, Fakt.pl, 03.05.2010, <http://www.fakt.pl/Grecja-dostala-110-miliardow-euro,artykuly,70866,1.html>.

²⁹ T. Zwierz, *System emerytalny w Grecji*, Portal Spraw Zagranicznych psz.pl, 14.02.2011, <http://www.psz.pl/118-gospodarka/system-emerytalny-w-grecji>.

³⁰ *2200 zł to najniższa grecka emerytura. I to my mamy im pomagać?*, Fakt.pl, 16.12.2011, <http://www.fakt.pl/1-my-mamy-za-to-placic-,artykuly,140072,1.html>.

³¹ *Jak Grecja latami rozpuszczała obywateli*, tvn24.pl, 4.06.2011, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/jak-grecja-latami-rozpuszczala-obywateli,175729.html>.

kraju kapitalistycznego. Wymienia następnie dotacje do higieny osobistej, dotacje dla osób, które noszą okulary do pracy przy komputerze oraz dla osób, które pracują w publicznej administracji na pięttrze bez windy³².

Prowadzący „kampanię sprzeciwu” „Fakt” na początku lutego 2012 r. uraczył czytelników imponującą listą przywilejów pracowniczych, jakimi cieszą się Grecy, zwłaszcza zatrudnieni w sektorze publicznym, a swą publikację opatrzył tytułem: *Zafundujemy Grekom darmowe obiady i premie za higienę*. Wymienił kilkanaście „dodatków motywacyjnych” (w tym za mycie rąk i punktualne stawianie się do pracy) oraz prawo do 13. i 14. pensji. W konkluzji autorzy publikacji stwierdzają, iż *włos się jeży na głowie od tego, do czego biedni Polacy będą musieli dopłacać Grekom, jeśli wyłożymy miliardy na ratowanie strefy euro*³³.

2.6. Grecy powinni uczciwie płacić należne podatki

Najostrzejsze reakcje instytucji europejskich oraz komentatorów budziły ustalenia dotyczące zakresu oszustw podatkowych dokonywanych przez obywateli Grecji we własnym kraju. Michael Lewis w swej książce-reportażu pt. *Bumerang* opisującej sytuację w kilku krajach europejskich i w Kalifornii w warunkach kryzysu zadłużenia poświęca Grecji cały rozdział, a w nim – kilkanaście stron opisom różnego rodzaju rozpowszechnionych w tym kraju oszustw podatkowych. Stwierdza też, że na ogół były one przez władze tolerowane, a gdy urząd podatkowy zdecydował się jakieś przestępstwo ujawnić, to można się było z niego „wykupić” przy pomocy łapówki. Daje też przykład odsuwania od sprawy „nadgorliwych” poborców³⁴.

Również publikatory polskie pełne były informacji o „przekrętach podatkowych” Greków. Nie budziły sympatii doniesienia o tym, że w reakcji na podniesienie podatku od pojazdów mechanicznych (do 120 euro rocznie za samochód małolitrażowy i do 1 320 euro za wóz luksusowy) tylko 60% posiadaczy pojazdów wniosło te opłaty w terminie³⁵. Jeszcze gorzej odbierane są informacje, iż większość prawników i lekarzy w Grecji deklaruje osiągnięcie wynagrodzeń na poziomie minimum socjalnego i nie płaci w ogóle podatku dochodowego³⁶.

Trudno też spodziewać się aprobaty dla powszechnej tam praktyki nie wystawiania rachunków czy paragonów nabywcom dóbr i usług lub temu, że właściciele domków jednorodzinnych celowo dokonują sztucznej „nadbudowy”, by budynek sprawiał wrażenie „niedokończonego”, będącego w trakcie budowy i w ten sposób unikają płacenia podatku od nieruchomości³⁷.

³² *Grecy szykują wojnę. W obronie dodatków, np. za brak windy*, tvn24.pl, 24.06.2011, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/grecy-szykuja-wojne-w-obronie-dodatkow-np-za-brak-windy,175766.html>.

³³ *Zafundujemy Grekom darmowe obiady i premie za higienę*, Fakt.pl, 12.02.2012, <http://www.fakt.pl/Doplacimy-Grekom-do-darmowych-obiadow,artykuly,140985,1.html>.

³⁴ M. Lewis, *Bumerang – podróże do nowego trzeciego świata*, wyd. Sonia Draga, Katowice 2012, s. 74-79.

³⁵ *Kryzys w Grecji. Ponad jedna trzecia Greków pracuje na czarno*, money.pl, 28.12.2012, http://praca.money.pl/wiadomosci/artykul/kryzys;w;grecji;ponad;jedna;trzecia;grekow;pracuje;na;czarno,246,0,1222902.html#utm_source=money.pl&utm_medium=referral&utm_term=redakcja&utm_campaign=box-podobne.

³⁶ A. Łaszek, op. cit.

³⁷ K. Brzeziński, op. cit.

Przez długi czas unikanie płacenia podatków dochodowych i majątkowych przedstawiciele władz Grecji traktowali jako rzecz oczywistą – rodzaj „sportu narodowego”. Ministerstwo Finansów koncentrowało się na podnoszeniu i ściąganiu podatku VAT. W listopadzie 2012 r. media europejskie doniosły, iż ten okres zadziwiającej tolerancji się skończył. Nałożono nowe podatki na właścicieli domów oraz przystąpiono do ścigania posiadaczy szwajcarskich kont. Cytowany m.in. w renomowanym opiniotwórczym tygodniku „The Economist” magazyn śledczy „Hot Doc” opublikował listę 2 000. Greków mających konta w genewskim oddziale HSBC. Są to nazwiska nowe, ponad listę będącą w posiadaniu rządu Antonisa Samarasa, zawierającą spis 54 000 podatników, którzy w latach 2009-2011 wyprowadzili za granicę ok. 22 mld euro. Do tej liczby należy dodać 15 000 osób, które wyprowadziły za granicę fundusze nie zadeklarowane władzom podatkowym. Rząd ma nadzieje odzyskać w podatkach ok. 2,25 mld euro. „The Economist” twierdzi, iż istnieją badania, z których wynika, że każdego roku nieściągnięte sumy należnych podatków sięgają kwoty 30 mld euro³⁸.

W ocenie Komisarza ds. Podatków UE Algirdasa Semeta likwidacja oszustw podatkowych wygenerowałaby wpływy budżetowe sięgające 5% PKB tego kraju. Eksperti szacują, iż „szara strefa” w gospodarce Grecji jest najwyższa procentowo w UE i sięga 25% PKB. Powszechną praktyką jest zaniżanie wartości sprzedaży oraz należnego podatku od wartości dodanej (VAT). Zakupy usług w małych przedsiębiorstwach dokonywane są gotówką i bez wystawiania rachunków i faktur. Oceniając realistycznie możliwości szybkiej naprawy tej sytuacji komisarz twierdzi, iż zdaniem unijnych ekspertów spośród należnych 50. mld euro udałoby się w krótkim czasie ściągnąć jakieś 15-20%. Stwierdza także, że przyjęcie znajdującego się już w Parlamencie greckim projektu ustawy likwidującej wiele zwolnień od podatku dochodowego i podnoszącej stopy podatkowe od najwyższych dochodów spółek i gospodarstw domowych oraz od własności i od dochodów kapitałowych, powinno spowodować wzrost wpływów podatkowych w latach 2013-2014 o ok. 2,5 mld euro³⁹.

Z badań pracowników University of California-Berkeley, Adairra Morse’a, Margarity Tsoutsoura i Nikolaosa Artavisa wynika, iż dochody samych tylko samozatrudnionych ukrywane przed władzami podatkowymi Grecji sięgają 28. mld euro. Gdyby je opodatkowano według średniej stopy 40%, to wpływy do budżetu państwa sięgnęłyby 1/3 wartości deficytu w 2009, a niemal 50% w 2008. Proceder ten nasila się zwłaszcza tam, gdzie przy zawieraniu transakcji można uniknąć pozostawienia „papierowego śladu”, zaś słabe postępy w jego zwalczaniu tłumaczone są m.in. tym, że istnieją silne związki między przedstawicielami niektórych zawodów a członkami Parlamentu, wśród których znajduje się wielu prawników i że odczuwają oni silny konflikt lojalności⁴⁰. Warto przy tym odnotować, iż we wspólnym raporcie MFW i UE opublikowanym w grudniu 2012 nadal znajdują się ostre stwierdzenia,

³⁸ *Greek Taxation: A National Sport No More*, „The Economist”, 03.11.2012, s. 25-26.

³⁹ *Tax Evasion Costs Greece 5 pct of GDP: EU tax chief*, „Reuters”, 15.12.2012.

⁴⁰ *Tax Evasion in Greece: Billions Earned by High Income Professionals Go Untaxed*, University of California-Berkeley, Haas School of Business, <http://newsroom.haas.berkeley.edu/research-news/tax-evasion-greece-billions-earned-high-income-professionals-go-untaxed>, posted 05.12.2012.

iz Grecja niewiele czyni dla ukrócenia oszustw podatkowych dokonywanych m.in. przez lekarzy i prawników⁴¹. I dzieje się tak pomimo zapowiedzi rządu Grecji opublikowanych na jesieni 2011 roku⁴².

Budzącej niewątpliwe współczucie informacji, iż stopa bezrobocia w Grecji przekroczyła 25% (a wśród młodych do 24. roku życia sięgnęła aż 58%) towarzyszyło doniesienie niemieckiej agencji DPA, iż kontrole przeprowadzone na rynku pracy w r. 2012 wykazały, iż ponad 1/3 Greków pracuje „na czarno”, a liczba ta w ciągu tego roku wzrosła z 29% do 35%⁴³.

2.7. Nie można tolerować tego, że Grecy oszukują swoje państwo oraz Unię Europejską

Do wspomnianych już wcześniej oszustw podatkowych można dodać także kilka innych. Cytowany już K. Brzeziński przypomina, iż w r. 2011 wyszło na jaw, iż co najmniej 4,5 tysiąca rodzin pobiera emeryturę, ukrywając fakt, iż uprawniona do tego świadczenia osoba już nie żyje. Przypomina też skandal, jaki miał miejsce w związku z szacowaniem przez rząd obszaru upraw oliwek. Obszar ten miał zadecydować o wysokości dotacji dla greckich rolników z kasy UE. Szacowania dokonywano na podstawie zdjęć lotniczych. Rolnicy greccy w jakiś sposób weszli w posiadanie harmonogramu tych lotów kontrolnych i stosownie do niego przenosili atrapy drzewek oliwnych „powiększając” w ten sposób areal upraw⁴⁴.

M. Lewis twierdzi, iż rząd Grecji w sposób świadomy wprowadzał w błąd Unię Europejską co do wskaźników objętych kryteriami z Maastricht. Aby obniżyć dług publiczny do wymaganego poziomu rząd usunął ze swych zestawień rozmaite pozycje swych wydatków finansowych – w tym na renty i emerytury oraz obronność. Aby obniżyć wskaźniki wzrostu cen (dla uzyskania pożądanego wskaźnika inflacji) zamroził ceny energii elektrycznej, wody i innych usług dostarczanych przez państwo oraz zmniejszył akcyzę na paliwo, alkohol i tytoń. Ponadto dokonał zmian w koszyku dóbr: usunął drogie pomidory, a cytryny zastąpił tańszymi pomarańczami. Nie były to jedyne manipulacje. Falszowane były nawet już tak „spreparowane” dane i w efekcie inflacja mieściła się w limitach, a dług publiczny okazywał się niższy od sumy deficytów budżetowych. Dokonywano także różnych „twórczych” operacji na rynku obligacji rządowych i innych papierów dłużnych, jak np. sprzedaży przyszłych dochodów budżetowych. W szeregu tych ewidentnych fałszerstw współdziałał, umożliwiając ich dokonywanie, renomowany bank Goldman Sachs⁴⁵.

Nic dziwnego, że już w pierwszym „pakiecie” warunków przedstawionych Grecji przez UE w r. 2010 była zmiana kierownictwa greckiego urzędu statystycznego i uniezależnienie go od rządu. Szefem został Grek, funkcjonariusz MFW, An-

⁴¹ H. Papachristou, *Greece Not Doing Enough Against Rich Tax Dodgers, say EU/IMF*, „Reuters”, 24.12.2012, <http://www.reuters.com/article/2012/12/24/us-greece-tax-idUSBRE8BN07320121224>.

⁴² U. Lomas, *Greece Gets Tough On Tax Evasion*, Tax-News.com, 8.10. 2011, http://www.tax-news.com/news/Greece_Gets_Tough_On_Tax_Evasion___51992.html.

⁴³ *Kryzys w Grecji...*, op. cit.

⁴⁴ K. Brzeziński, op. cit.

⁴⁵ M. Lewis, op. cit., s. 85-86.

dreas Georgiou. Dla zreorganizowania służb statystycznych kraju ojczystego wziął urlop z MFW. Poprawa jakości pracy statystyków greckich zasłużyła sobie na wysokiej oceny UE. Na początku r. 2013 tenże A. Georgiou oraz dwóch jego najbliższych współpracowników zostało jednak oskarżonych o świadome zawyżenie danych dotyczących deficytu budżetowego Grecji, przyjętych za podstawę ustalenia „pakietów wyrzeczeń” przez „trojkę” i oceny zdolności Grecji do spłacenia swych długów. Po 15. miesiącach śledztwa sformułowane zostało oskarżenie o narażenie interesu państwa. Grozi im 5-10 lat więzienia⁴⁶. Publicystka „Wall Street Journal” sugeruje, iż fałszerstwo nastąpiło pod naciskiem rządu socjalistycznego, dla uzasadnienia konieczności poniesienia przez społeczeństwo ostrzejszych wyrzeczeń⁴⁷. Zapewne też dla jeszcze ostrzejszej krytyki poprzedników (konserwatystów) za doprowadzenie kraju do katastrofy gospodarczej.

2.8. Trudno jest współczuć krajowi, gdy korupcja tam sięga najwyższych kręgów władzy

Na jesieni 2012 r. wybuchła kolejna afera. Greckie media ujawniły, że z listy posiadaczy tajnych kont w banku szwajcarskim zniknęły nazwiska członków rodziny byłego ministra finansów. Francuskie Ministerstwo Finansów przeprowadziło w 2010 roku śledztwo dotyczące Francuzów podejrzewanych o ukrywanie dochodów przed urzędem podatkowym. Przy tej okazji ustalono także listę obywateli greckich posiadających konta w szwajcarskim banku HSBC. Tę listę Christine Lagarde (ówczesna minister finansów Francji) przekazała George’owi Papaconstantinou, ówczesnemu ministrowi finansów Grecji. Lista zawierała 2 062 konta. Minister przekazał listę do prokuratury. Ta nie wykazała specjalnej gorliwości w tej sprawie, a po dwóch latach okazało się, że z oryginalnej listy zniknęły nazwiska trzech kuzynów ówczesnego ministra. Sprawa została ujawniona w przecieku do mediów. Były minister Papaconstantinou oświadczył, iż nie wiedział o obecności członków dalszej rodziny na tej liście ani nie nanosił na niej żadnych poprawek. Sprawa domniemanych „poprawek” na liście oraz niewątpliwych zaniechań w ściganiu posiadaczy zagranicznych kont bankowych zaowocowała wielkim skandalem. Socjalistyczna partia PASOK, uczestnicząca także w kolejnej koalicji rządowej, wykluczyła b. ministra ze swego grona. Ch. Lagarde (od 2011 r. szefowa MFW), wyraziła swoje oburzenie zarówno „operacjami” na przekazanym dokumencie, jak i brakiem aktywności władz greckich w sprawie posiadaczy szwajcarskich kont, unikających płacenia podatków w Grecji. Oburzenie skandalicznym zachowaniem władz było powszechne⁴⁸. Ch. Lagarde oświadczyła

⁴⁶ K. Hope, *Greece Charges Statisticians over Size of Deficit*, „Financial Times”, 22.01.2013, <http://www.ft.com/cms/s/0/6374bd8c-64bd-11e2-ac53-00144feab49a.html#axzz3TXdfPqgs>.

⁴⁷ N. Stamouli, *Greek Chief of Statistics Is Charged With Felony*, „Wall Street Journal”, 22.01.2013, <http://www.wsj.com/articles/SB10001424127887324624404578257941202639874>.

⁴⁸ P. Pangalos, N. Stamouli, *Scandal Deepens Over Greece's 'Lagarde List'*, „The Wall Street Journal”, European Edition, 29.12.2012, <http://online.wsj.com/article/SB10001424127887323984704578207920210424446.html>; M. Boesler, *The Controversial 'Lagarde List' Has Leaked, And It's Bad News For The Greek Prime Minister*, „Business Insider”, <http://www.businessinsider.com/lagarde-list-of-swiss-bank-accounts-leaked-2012-10>; H. Papachristou, *Greek Tax Cheats List Altered to Hide Names: Court*

publicznie, iż ma więcej współczucia dla pogrążonych w ubóstwie mieszkańców Afryki Subsaharyjskiej niż dla greckich oszustów podatkowych⁴⁹. Kolejny skandal, w który zamieszani byli przedstawiciele władz państwowych został ujawniony na jesieni 2012 r. w działaniach rządowej agencji turystycznej, za pośrednictwem której osoby związane z politykami greckimi „wyprowadziły” ok. 12 mln euro w procedurze trwającym 10 lat⁵⁰. W kwietniu 2013 r. ujawnione zostały kolejne przykłady rozrzutności (na koszt państwa) przywódców partii PASOK i Nowej Demokracji w roku 2010, w okresie, gdy sprawowały one władzę⁵¹.

2.9. Pomagać powinni ci, którzy korzystali na tym, że Grecja otrzymywała kredyty i pomoc UE – w szczególności Niemcy

Grecja budowała swój wysoki poziom konsumpcji korzystając z kredytów i pomocy instytucji UE. Z tych środków finansowany był import dóbr konsumpcyjnych. Na eksporcie do Grecji zarabiali producenci i eksporterzy zachodnioeuropejscy – głównie Niemiec i Francuzi⁵².

Jack Ewing w „New York Times” stwierdza, iż choć odpowiedzialność greckich rządów za kryzys euro nie ulega wątpliwości, to można znaleźć wielu innych winnych. Są wśród nich inwestorzy zakupujący greckie obligacje rządowe przed rokiem 2010, niedoszacowujący poziomu ryzyka z tym związanego, instytucje regulujące bankowość UE oraz rządy, które tworzyły bodźce do zakupu obligacji rządowych. Jego zdaniem korzeni kryzysu należy szukać w decyzjach przywódców EU z końca lat 90. XX wieku podjętych przy planowaniu powołania euro. Wielu ekonomistów zwracało wówczas uwagę, że brak było elementów niezbędnych dla funkcjonowania wspólnej waluty – w tym instytucji nadzoru bankowego. Brak było także skutecznych środków dyscyplinowania tych członków strefy euro, którzy przekraczali ustalone limity wydatków. Znając te wszystkie problemy Niemcy i Francja parły do wspólnej waluty zakładając, że ewentualne problemy będą rozwiązywać później. Gerard Schröder, kanclerz Niemiec do roku 2005, był jednym z najgłośniejszych domagających się luźniejszego traktowania zasad. Grecja z powodzeniem ukrywała rzeczywisty rozmiar swych długów korzystając także z transakcji finansowych wypracowanych przez Goldman Sachs. Manipulowanie liczbami przez Grecję nie było tajemnicą, skoro Eurostat ostrzegął o narastaniu problemu już w 2004 r. Ale banki niemieckie i francuskie nadal pożyczają Grecji pieniądze i gdy kryzys wybuchł w 2009 r. Grecja winna była (według danych Bank of International Settlements) francuskim bankom 76,5 mld euro, a bankom niemieckim – 38,6 mld euro. Liczby te dotyczą łącznie

Sources, „Reuters”, NBCNEWS.com, 12.28.2012, <http://www.msnbc.msn.com/id/50313119#.UN4fl eTAc-gupdated>.

⁴⁹ H. Smith, *Christine Lagarde's Greek Comments Provoke Fury*, guardian.co.uk, 28.05.2012, <http://www.guardian.co.uk/world/2012/may/28/christine-lagarde-greek-comments-fury>.

⁵⁰ A. Granitsas, N. Stamouli, *Scandal Hits Greek Tourism Agency*, „The Wall Street Journal”, 3.01.2013, <http://online.wsj.com/article/SB10001424127887323374504578217591572056534.html>.

⁵¹ M. Kokot, *Grecja biedowała, a rząd plawił się w luksusie*, „Gazeta Wyborcza” 12.05.2013, http://wyborcza.pl/1,75248,13897340,Grecja_biedowala_a_rzad_plawil_sie_w_luksusie.html.

⁵² O. Bagniewski, op. cit.

długu publicznego i prywatnego. W sumie UE oraz europejskie instytucje regulacji spełniły rolę „położnej” kryzysu. Zachęcały do zakupu olbrzymiej części długu greckiego. Zgodnie z zasadami UE, dług ten był traktowany jako wolny od ryzyka. Oznaczało to, że banki nie musiały utrzymywać rezerw kapitałowych jako zabezpieczenia przed ewentualnymi stratami⁵³. Mariusz Piotrowski relacjonował w „Gazecie Wyborczej” 11/12.10.2010 (za AFP), iż Jean-Claude Juncker, premier Luksemburga i szef Eurogrupy przyznał, że fatalna kondycja fiskalna i finansowe problemy Grecji *były w UE znane od lat oraz że Unia nie zrobiła nic, by greckiemu kryzysowi zaradzić*⁵⁴.

Rządy, które wywierają presję moralną, by udzielać pomocy Grecji – w szczególności rządy Niemiec i Francji – chętnie żyrowały kredyty w swoich bankach. Francja obiecywała Grecji pomoc przy zaciąganiu nowych kredytów w zamian za kupowanie uzbrojenia od upadających francuskich firm. Warto odnotować, iż Grecja zajmuje drugie w Europie miejsce pod względem udziału wydatków na zbrojenia w PKB⁵⁵.

Do dyskusji w Polsce – co dziwne – niemal nie przeniknęły argumenty dotyczące szczególnie, makroekonomicznego interesu Niemiec w utrzymaniu Grecji (i innych słabszych krajów peryferyjnych) w strefie euro. Wprawdzie na portalu Wyborcza.pl opracowanie tematu z dość radykalnymi tezami pojawiło się już 21 czerwca 2010 roku, lecz niemal nie przeniknęły one do polskiej opinii publicznej⁵⁶, a w marcu tego roku ukazała się tego rodzaju kompleksowa wypowiedź autorstwa Cezarego Mecha⁵⁷. W publikacjach na Zachodzie (w tym także w USA) problem dostrzeżono i dyskutowano na jego temat znacznie wcześniej. Wskazywano tam, że dzięki owym słabszym krajom Niemcy zamiast bardzo silnej waluty własnej mają znacznie słabszą walutę europejską, bardzo korzystną dla konkurencyjności ich eksportu – i to zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz strefy euro. I nie tylko w ramach UE, lecz także na światowych rynkach poza Europą, zwłaszcza na rynku USA. Dzięki swej konkurencyjności, zapewnionej przez „sztucznie” słabą walutę, Niemcy realizują wzrost gospodarczy oraz mogą utrzymywać bardzo szczodłą „sieć bezpieczeństwa socjalnego”⁵⁸. Oliver Marc Hartwich, naukowiec pracujący w The Centre for Independent Studies, sformułował tę tezę jeszcze ostrzej, choć nadał jej formę pytania: *Czy Niemcy ratują Grecję, czy siebie?*⁵⁹ George Friedman (Stratfor Global Intelligence) stawia sprawę odpowiedzialności i interesu Niemiec w sposób radykalny. Stwierdził, że ok. 40% PKB Niemiec pochodzi z eksportu, w większości do UE. Niezależnie więc od

⁵³ J. Ewing, *In Euro Crisis, Fingers Can Point in All Directions*, „New York Times”, 24.08.2012, http://www.nytimes.com/2012/08/25/business/global/in-euro-crisis-plenty-of-blame-to-go-around.html?page-wanted=all&_r=0.

⁵⁴ M. Piotrowski, *O greckim kryzysie wiedzieli wszyscy, tylko nie Grecja?*, Wyborcza.biz, 11.10.2010.

⁵⁵ T. Wróblewski, op. cit.

⁵⁶ A. Lubowski, *Niemcy dają czy biorą?*, Wyborcza.pl, 21.06.2010, http://wyborcza.biz/biznes/2029020,101716,8033583,Niemcy_daja_czy_biora_.html.

⁵⁷ Cz. Mech, *Sukces gospodarki zależy od eksportu, Niemcy to wiedzą*, Obserwator Finansowy NBP, 12.03.2010.

⁵⁸ M. Barnett, C. Sanati, *Why Germany Needs the Euro*, <http://fortune.com/2011/11/14/why-germany-needs-the-euro/>, 14.11.2011; E. Klein, *Germany's Export Depend on the Euro Zone's Survival*, „The Washington Post” 29.11.2011, http://www.washingtonpost.com/blogs/wonkblog/post/germanys-exports-depend-on-the-euro-zones-survival/2011/08/25/gIQAAnOzh8N_blog.html.

⁵⁹ O.M. Hartwich, *Is Germany Saving Greece or Saving Itself?*, Business Spectator, 16.06.2011, <http://www.businessspectator.com.au/article/2011/6/16/exchange-rate/germany-saving-greece-or-saving-itself>.

ich oświadczeń na temat roztropności fiskalnej, mają one interes w ułatwianiu konsumpcji swych dóbr oraz ich eksportu. Bez eksportu doświadczyłyby depresji. Zatem użyły instytucji i procedur UE dla podtrzymania popytu na swe produkty. Przy pomocy unii walutowej ułatwiły innym krajom dostęp do taniego kredytu. A zatem ułatwiły nieodpowiedzialne praktyki dla podtrzymania konsumpcji swych produktów w innych krajach. Wielkość produkcji w Niemczech dalece przewyższa chłonność rynku wewnętrznego i eksport jest warunkiem pomyślności gospodarczej tego kraju. Rzeczywista polityka wyrzeczeń – stwierdza Friedman – byłaby katastrofalna dla gospodarki Niemiec. Zatem – choć Grecja stanowi skrajny przypadek, to Niemcy mają interes w tym, by podtrzymywać popyt w Europie i unikać polityki wyrzeczeń „jak długo to możliwe”. Niewykluczone, że Niemcy wiedziały o sytuacji gospodarki Grecji od swoich kredytodawców i są współwinne sytuacji tego kraju. Stoją wobec dylematu: nie mogłyby przetrzymać zastosowania polityki wyrzeczeń we wszystkich krajach mających kłopoty i wynikającego z niej spadku popytu, ale nie mogą też tak po prostu tolerować lekceważenia dla fiskalnej roztropności „w greckim stylu” ze względu na własną opinię publiczną. Stąd ostra retoryka Niemiec pod adresem tego kraju i żądania zrzeczenia się części jego suwerenności państwowej⁶⁰. Podobne tezy formułuje Cameron Abadi twierdząc, że dominacja Niemiec w europejskim eksporcie wynika stąd, że władze w Berlinie przez ostatnie 10 lat sztucznie hamują wzrost krajowego popytu, utrzymując na niskim poziomie wzrost płac. Dzięki temu utrzymują niski poziom kosztów produkcji. W efekcie np. w 2009 r. Niemcy dokonały eksportu do Grecji o wartości 6,9 mld euro i importu o wartości jedynie 1,8 mld euro. Taka polityka nie zachęcała słabszych krajów do roztropnej polityki gospodarczej – zwłaszcza w warunkach bardzo taniego kredytu. Do tego dochodziły decyzje wielu Niemców by inwestować w zagraniczne obligacje rządowe⁶¹. Zależność bilansu handlowego Niemiec od eksportu do Francji, Włoch, Hiszpanii, Grecji, Portugalii, Cypru i Irlandii została ostatnio także odnotowana w lewicowych publikatorach Grecji⁶².

Współwinne są również banki, które pożyczają pieniądze z wyrachowania, bo nie liczyły na spłatę kredytów przez Grecję, lecz na osiągnięcie zysków i na to, że dzięki swoim wpływowi politycznym spowodują, że za długi zapłaci podatnik UE⁶³.

2.10. Dla Europy (i Grecji) byłoby lepiej, gdyby Grecja zbankrutowała i odżyła

Olgierd Bagniewski, szef zespołu analityków niemieckiego instytutu East Stock Informationsdienste GmbH w Hamburgu, stawia sprawę radykalnie: uważa, że nie należy pomagać Grecji, bo to jest odwlekanie agonii. Grecja jest niekonkurencyjna, nie ma nowoczesnej produkcji, przez wiele lat jej gospodarka nie wykazywała wzrostu,

⁶⁰ G. Friedman, *Germany's Role in Europe and the European Debt Crisis*, Stratfor-Global Intelligence, Geopolitical Weekly, 31.12.2012, <https://www.stratfor.com/weekly/germanys-role-europe-and-european-debt-crisis>.

⁶¹ C. Abadi, *Germany: Responsible for Europe's Crisis?*, Global Post, 19.03.2010, updated 20.05.2010, <http://www.globalpost.com/dispatch/germany/100318/germany-eurozone-crisis>.

⁶² Y. Varoufakis, *Germany's Continued Dependence On The Eurozone's Stragglers*, Greek Left Review, 12.04.2013, <http://yanisvaroufakis.eu/2013/04/12/germanys-continued-dependence-on-the-euro-zones-stragglers/>.

⁶³ O. Bagniewski, op. cit.

a jednocześnie ma olbrzymie, rozbudowane ponad miarę, oczekiwania płacowe pracowników. Dla dobra Europy i dla samej Grecji lepiej byłoby, gdyby Grecja zbankrutowała, a potem odżyła. Można byłoby to osiągnąć poprzez jej wykluczenie ze strefy euro. Nastąpiłby powrót do waluty krajowej, jej dewaluacja przywróciłaby na jakiś czas konkurencyjność gospodarki i być może Grecja zaczęłaby nawet spłacać swe długi – a w każdym razie nie byłoby potrzeby udzielania jej pomocy⁶⁴.

O. Bagniewski wyraża wątpliwości, czy ewentualne bankructwo Grecji oznaczałoby destabilizację systemu finansowego w Europie. Grecja jest zbyt mała, by wywołać kryzys o zasięgu europejskim. Z pewnością byłaby to katastrofa dla idei zjednoczonej Europy, jeśli przyjmimy, że komponentem tej idei jest istnienie wspólnej waluty. Zdaniem Bagniewskiego – nie jest. Byłoby to też bardzo bolesne przeżycie dla prezesów banków, którzy musieliby zapisać długi Grecji, jako niespłacalne⁶⁵.

Podobną opinię opublikował w grudniu 2012 r. Krzysztof Rybiński. Przy tym stwierdził, iż pomoc UE dla Grecji oraz sposób jej świadczenia jest w gruncie rzeczy przedłużaniem agonii tego kraju. Grecja pogrążona w recesji od 5. lat i nie mająca szans na ożywienie gospodarcze, nigdy nie będzie w stanie spłacić swych długów. Stwierdza też, że kraj ten przez większość ostatnich 200. lat swej historii znajdował się w pozycji bankruta. Pomoc jest jej świadczona wyłącznie z przyczyn politycznych, wbrew rozsądkowi ekonomicznemu⁶⁶.

Podsumowanie

W oświadczeniach premiera D. Tuska z marca 2010 i czerwca 2011 znalazły się odwołania do zasady solidarności z krajem w głębokiej potrzebie i z innymi, gotowymi wspólnie świadczyć pomoc oraz do precedensów takiej pomocy udzielonej przez nas innym krajom. Oświadczenia premiera implikowały też, iż udzielenie pomocy Grecji nie narusza zasady pomocniczości, ponieważ wydobycie się tego kraju z kryzysu przekracza jego własne możliwości. Nastąpiło tu odwołanie się nie tylko do deklarowanych przez UE zasad jej polityki, ale i (być może nieświadome) do fundamentów katolickiej nauki społecznej⁶⁷. Premier użył też argumentów, które można traktować jako wskazanie (choć i w tym przypadku nie wiadomo, czy świadome) na cnotę roztropności *która uzdalnia rozum praktyczny do rozeznania w każdej okoliczności naszego prawdziwego dobra i do wyboru właściwych środków do jego spełnienia*⁶⁸ – potrzebę uzyskania podobnej pomocy w przyszłości, gdybyśmy to my

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ K. Rybiński, *Grecja powinna zbankrutować – pomoc to przedłużanie gospodarczej agonii*, w: *Gospodarcze*.pl, 13.12.2012, <http://wgospodarcze.pl/informacje/1444-krzysztof-rybinski-grecja-powinna-zban-krutowac-pomoc-to-przedluzanie-gospodarczej-agonii>.

⁶⁷ Zob. np. *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, Kongregacja Nauki Wiary, Rzym 22.03.1986, Pallottinum 1986, art.73, 89, 91.

⁶⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Libreria Editrice Vaticana, Citta del Vaticano, 1992, Pallottinum, Poznań, 1994, art. 1807.

znaleźli się w kłopotach oraz na zagrożenie ewentualnymi negatywnymi skutkami dla Polski wynikających z ryzyka rozpadu Unii Europejskiej. Premier akcentował też umiar w proponowanej polityce względem Grecji, jeśli chodzi jej ciężar dla Polaków. Był to więc dobrze dobrany zestaw argumentów.

Inni zwolennicy udzielenia Grecji pomocy wyrażali obawę, iż bankructwo Unii, sprowokowane ewentualnym bankructwem Grecji może wywołać globalną katastrofę gospodarczą z nieprzewidywalnymi skutkami gospodarczymi i politycznymi także dla Polski.

Nie brakło także odwołań do miłosierdzia w stosunku do rzeczywiście cierpiących Greków w kraju trapionym długotrwałą recesją i bezrobociem. Ludzi, którzy często nie z własnej winy doświadczają drastycznego wzrostu kosztów utrzymania i dramatycznego obniżenia standardu życia.

Argumenty te nie zostały przyjęte ani przez znaczną część polskiej klasy politycznej, ani przez media ani przez polską opinię publiczną, a i w wypowiedziach ekonomistów trudno było doszukać się jednoznacznego poparcia dla ewentualnej pomocy. Wskazywano, że kryzys został zawiniony przez samych Greków i ich elity polityczne – w tym przez politykę ich rządów. Podnoszono, iż pomoc państwu, którego obywatele zapewniają sobie dostatnie życie na koszt innych krajów, którzy oszukują własny rząd i nie wykazują należytej troski o własne państwo, klóciłaby się z powszechnym poczuciem sprawiedliwości. Zwłaszcza, gdy biedniejsi mieliby pomagać bogatszym. Z poczuciem sprawiedliwości klóciłoby się także wspomaganie kraju, którego elity prowadziły politykę nielojalną wobec własnego państwa oraz w stosunku do szerszej wspólnoty krajów strefy euro.

Za bardziej sprawiedliwe (niż oczekiwanie, by Polska udzielała pomocy) uważano domaganie się świadczenia takiej pomocy przez „tych którzy z zadłużania się Grecji odnosili wymierne korzyści” – a więc przez rządy Niemiec i Francji oraz przez banki francuskie, niemieckie i holenderskie. Zwracano też uwagę, że odpowiedzialność za kryzys ponoszą nie tylko elity polityczne Grecji oraz rządów i instytucji finansowych, ale także władze UE.

Niektórzy z polityków i ekonomistów wyraźnie stwierdzali, że Polska nie ma żadnego szczególnego interesu, by pomagać Grecji, i że inne sprawy – także w wymiarze międzynarodowym – są dla niej ważniejsze. Widać w tym jakieś odniesienie do „porządku miłości” akcentowanym w nauczaniu kard. Stefana Wyszyńskiego. Warto odnotować, iż w ramach wymiany Polski z krajami UE, udział wymiany handlowej z Grecją wynosi ok. 0,5%⁶⁹.

Najbardziej radykalne wypowiedzi zawierały postulat „bankructwa i odrodzenia” lub/i powrotu Grecji do narodowej waluty i w ten sposób rozpoczęcia odrodzenia swojej gospodarki. Jednocześnie bez trudu można wskazać takich, którzy w zadłużaniu Grecji mieli własny interes ekonomiczny i którzy wobec tego powinni przyjąć odpowiedzialność za rozwiązanie sprawy. Na nas – przekonywały media i wielu ekspertów oraz polityków – nie ciąży tu żaden obowiązek formalny, ani nawet moralny.

⁶⁹ *Przewodnik Eksportera po rynku Republiki Greckiej*, s. 2, http://www.kig.pl/files/Znajdz_%20zagranicznego%20partnera/grecja.pdf.

Bardzo łatwo było rozbudzić negatywne emocje zarówno wskazując na różnice bogactwa Grecji i Polski oraz położenia materialnego jej obywateli, jak i na beztróskę władz i Greków wykazywaną zarówno w odniesieniu do finansów prywatnych, jak i własnego państwa. Korupcja na wszystkich szczeblach życia społecznego, oszustwa popełniane przez obywateli w relacjach z własnym rządem i rządu greckiego w relacjach UE musiały budzić niechęć połączoną z wątpliwościami, co do sposobu użycia tam ewentualnej pomocy. Dominacja negatywnych reakcji na zapowiedź pomocy Grekom spowodowała, iż rząd dość wcześnie zaniechał propagowania swego projektu. Gdy zaś kraje strefy euro pod przywództwem Niemiec zdecydowały się na ratowanie Grecji, spór w Polsce wygasł niemal całkowicie.

Ze znacznie wygodniejszej pozycji możemy obserwować rozwijający się spór o rodzaj pomocy – a dokładniej: o ekonomiczną zasadność ostrej polityki wyrzeczeń. Zasadność moralna nie jest kwestionowana. Nieodpowiedzialni dłużnicy (żeby nie powiedzieć: naciągacze) powinni skończyć jak najszybciej z polityką życia na cudzy koszt i jak najprędzej spłacić swe długi. Z takim przesłaniem podjęła działania „trojka”, przy silnym wsparciu głównego sponsora pomocy, czyli Niemiec.

Droga do trwałej naprawy sytuacji Grecji musiała więc prowadzić nie tylko poprzez pomoc w spłacie jej zadłużenia, ale też poprzez wdrożenie tzw. „polityki wyrzeczeń”, polegającej na cięciach wydatków publicznych, wzroście podatków oraz na głębszych reformach dotyczących zarówno systemu emerytalnego, jak i egzekucji zobowiązań podatkowych. Podstawą teoretyczną takiej polityki były ustalenia ekspertów MFW odnośnie do pozytywnego bilansu oddziaływań *ujemnego mnożnika polityki fiskalnej i dodatniego efektu odzyskania zaufania inwestorów*. Tymczasem w roku 2012 ukazały się wyniki nowych badań, z których wynika, iż zbyt ostra polityka wyrzeczeń, zbyt krótkie terminy zwrotu pożyczek mogą uniemożliwić gospodarce Grecji wyjście z kryzysu pomimo rosnących rozmiarów udzielanej jej pomocy⁷⁰. Upublicznienie wyników badań w oficjalnym raporcie MFW otworzyło nowy etap dyskusji o pomocy dla Grecji i innych krajów „w potrzebie”⁷¹. W grudniu 2012 r. ukazał się komunikat „trojki” o złagodzeniu warunków stawianych Grecji⁷².

Drugą, niemal równie silną podstawą polityki wyrzeczeń był tzw. „model Reinhart-Rogoff”, z którego wynikało, iż kraj, którego dług publiczny przekracza 90% PKB nie ma szans wydobyć się z recesji gospodarczej⁷³. Grecki dług publiczny w 2012 nadal dalece przekraczał tę granicę i wynosił aż 161,30% PKB⁷⁴. Warto

⁷⁰ International Monetary Fund, *World Economic Outlook: Coping with High Debt and Sluggish Growth*, Washington DC, October 2012, s. 20-21, Box 1.1., s. 41-43, 125-126; O. Blanchard, D. Leigh, *Growth Forecast Errors and Fiscal Multipliers*, IMF Working Paper 01.01.2013.

⁷¹ J. Bielecki, *Śmiertelne zaciskanie pasa*, Dziennik Gazeta Prawna, 08.01.2013 <http://biznes.interia.pl/raport/grecja/news/smiertelne-zaciskanie-pasa,1880299,6836>; M. Bitner, *Czy MFW się pomylił – nie warto zaciskać pasa?*, interia.pl, 30.01.2013, <http://biznes.interia.pl/news/czy-mfw-sie-pomylił-nie-war-to-zaciskac-pasa,1887895>.

⁷² M. Krzak, *Zaczyna się test na szanse uratowania Grecji*, biznes.pl, 06.12.2012, <http://biznes.pl/magazyn/finanse/banki/zaczyna-sie-test-na-szansie-uratowania-grecji,5323517,magazyn-detal.html>.

⁷³ C.M. Reinhart, K.S. Rogoff, *Growth in the Time of Debt*, „American Economic Review”, Papers & Proceedings 100 (May 2010), s. 573-578. doi-10.125/aer.100.2.573.

⁷⁴ CIA World FactBook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2186rank.html>.

jednak odnotować, iż w kwietniu 2013 r. został zakwestionowany sławetny „Model Reinhart-Rogoff”, a jego twórcom zarzucono manipulację na danych⁷⁵.

Bibliografia

- 2200 zł to najniższa grecka emerytura. *I to my mamy im pomagać?*, Fakt.pl, 16.12.2011.
- Abadi C., *Germany: Responsible for Europe's Crisis?*, Global Post, 19.03.2010, updated 20.05.2010.
- Bagniewski O., *Kryzys w Grecji a Polska*, „Niedziela” 2011, 17 lipca.
- Bankructwo Unii. Co to oznacza? Scenariusz grozy*, Fakt.pl, 22.07.2011.
- Barnett M., C. Sanati, *Why Germany Needs the Euro*, www.fortune.com, 14.11.2011.
- Będzie pomoc dla Grecji. Tusk obiecuje, że Polska też się dołoży*, money.pl, 17.06.2011.
- Bielecki J., *Śmiertelne zaciskanie pasa*, Dziennik Gazeta Prawna, 08.01.2013.
- Bitner M., *Czy MFW się pomylił – nie warto zaciskać pasa?*, interia.pl, 30.01.2013.
- Blanchard O., D. Leigh, *Growth Forecast Errors and Fiscal Multipliers*, IMF Working Paper 01.01.2013.
- Boesler M., *The Controversial 'Lagarde List' Has Leaked, And It's Bad News For The Greek Prime Minister*, „Business Insider”.
- Brzeziński K., *Moja Grecja-przyczyny kryzysu*, <http://www.kb.neostrada.pl/>.
- CIA World FactBook, https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rank_order/2186_rank.html.
- Dlaczego Polska jednak nie pomoże Grecji?*, wiadomości.wp.pl, 24.06.2011.
- Donald Tusk: Polska razem ze strefą euro może pomóc Grecji*, wyborcza.pl, 15.03.2010.
- Ewing J., *In Euro Crisis, Fingers Can Point in All Directions*, „New York Times”, 24.08.2012.
- Friedman G., *Germany's Role in Europe and the European Debt Crisis*, Stratfor-Global Intelligence, Geopolical Weekly, 31.12.2012.
- Granitsas A., N. Stamouli, *Scandal Hits Greek Tourism Agency*, „The Wall Street Journal”, 3.01.2013.
- Grecja dostała 110 miliardów euro*, Fakt.pl, 03.05.2010.
- Grecki kryzys w pigułce*, Biznes.interia.pl, 14.01.2013.
- Grecy szykują wojnę. W obronie dodatków*, np. za brak windy, tvn24.pl, 24.06.2011.
- Grecy w kolejkach po darmową żywność*, www.money.pl, 07.02.2013.
- Greek Taxation: A National Sport No More*, „The Economist”, 03.11.2012, s. 25-26.
- Hartwich O.M., *Is Germany Saving Greece or Saving Itself?*, Business Spectator, 16.06.2011.
- Herndon T., M. Ash, R. Pollin, *Does High Public Debt Consistently Stifle Economic Growth? A Critique of Reinhart and Rogoff*, Political Economy Research Institute, University of Massachusetts Amherst, Working paper Series nr 322, April 2013.

⁷⁵ T. Herndon, M. Ash, R. Pollin, *Does High Public Debt Consistently Stifle Economic Growth? A Critique of Reinhart and Rogoff*, Political Economy Research Institute, University of Massachusetts Amherst, Working paper Series nr 322, April 2013, http://www.peri.umass.edu/fileadmin/pdf/working_papers/working_papers_301-35-/WP322.pdf.

- Hope K., *Greece Charges Statisticians over Size of Deficit*, „Financial Times”, 22.01.2013.
- Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, Kongregacja Nauki Wiary, Rzym 22.03.1986, Pallottinum 1986, art.73, 89, 91.
- International Monetary Fund, *World Economic Outlook: Coping with High Debt and Sluggish Growth*, Washington DC, October 2012, s. 20-21, Box 1.1., s. 41-43, 125-126;
- Jak Grecja latami rozpuszczała obywateli*, tvn24.pl, 4.06.2011.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Libreria Editrice Vaticana, Citta del Vaticano, 1992, Pallottinum, Poznań, 1994, art. 1807.
- Każdy Polak dopłaci do Grecji*, Fakt.pl, 26.07.2011.
- Klein E., *Germany's Export Depend on the Euro Zone's Survival*, „The Washington Post” 29.11.2011.
- Kokot M., *Grecja biedowała, a rząd pławił się w luksusie*, „Gazeta Wyborcza” 12.05.2013.
- Kozieł H., *Rząd Słowacji poległ na funduszu pomocowym*, „Rzeczpospolita” 29.04.2013.
- Kryzys w Grecji. Padł rekord bezrobocia*, money.pl, 14.02.2013.
- Kryzys w Grecji. Ponad jedna trzecia Greków pracuje na czarno*, money.pl, 28.12.2012.
- Krzak M., *Zaczyna się test na szanse uratowania Grecji*, biznes.pl, 06.12.2012.
- Lewis M., *Bumerang – podróże do nowego trzeciego świata*, wyd. Sonia Draga, Katowice 2012.
- Lomas U., *Greece Gets Tough On Tax Evasion*, Tax-News.com, 8.10. 2011.
- Lubowski A., *Niemcy dają czy biorą?*, Wyborcza.pl, 21.06.2010.
- Łaszek A., *Kryzys w Grecji: jak to się mogło stać? 5 przyczyn*, TOK FM [za:] gazeta.pl, 21.06.2011.
- Mały Rocznik Statystyczny Polski*, GUS, 2012.
- Mech Cz., *Sukces gospodarki zależy od eksportu, Niemcy to wiedzą*, Obserwator Finansowy NBP, 12.03.2010.
- Pangalos P., N. Stamouli, *Scandal Deepens Over Greece's 'Lagarde List'*, „The Wall Street Journal”, European Edition, 29.12.2012.
- Papachristou H., *Greece Not Doing Enough Against Rich Tax Dodgers, say EU/IMF*, „Reuters”, 24.12.2012.
- Papachristou H., *Greek Tax Cheats List Altered to Hide Names: Court Sources*, „Reuters”, NBCNEWS.com, 12.28.2012.
- Piotrowski M., *O greckim kryzysie wiedzieli wszyscy, tylko nie Grecja?*, Wyborcza.biz, 11.10.2010.
- PiS nie chce pomagać Grecji*, TVN24, 18.06.2011.
- PiS: Pozwólmy Grecji wrócić do drachmy*, money.pl, 27.10.2011.
- Polska nie powinna się angażować w pomoc dla Grecji*, Informacyjna Agencja Radiowa [za:] bankier.pl., 21.06.2011.
- Przewodnik Eksportera po rynku Republiki Greckiej, s. 2, [http://www.kig.pl/files/Znajdz %20zagra nicznego%20partnera/grecja.pdf](http://www.kig.pl/files/Znajdz%20zagra%20nicznego%20partnera/grecja.pdf).
- Reinhart C.M., K.S. Rogoff, *Growth in the Time of Debt*, „American Economic Review”, Papers & Proceedings 100 (May 2010), s. 573-578. doi-10.125/aer.100.2.573.

- Rybiński K., *Grecja powinna zbankrutować – pomoc to przedłużanie gospodarczej agonii*, wGospodarce.pl, 13.12.2012.
- Smith H., *Christine Lagarde's Greek Comments Provoke Fury*, guardian.co.uk, 28.05.2012.
- Stamouli N., *Greek Chief of Statistics Is Charged With Felony*, „Wall Street Journal”, 22.01.2013.
- Stamouli N., *Greek Government Hopes to Break Strikes*, „Wall Street Journal”, 24.01.2013.
- Tax Evasion Costs Greece 5 pct of GDP: EU tax chief*, „Reuters”, 15.12.2012.
- Tax Evasion in Greece: Billions Earned by High Income Professionals Go Untaxed*, University of California-Berkeley, Haas School of Business.
- Tusk potwierdza: Polska nie wesprze funduszu eurolandu dla Grecji*, newsweek.pl, 24.06.2011, aktualizacja 9.08.2011.
- Varoufakis Y., *Germany's Continued Dependence On The Eurozone's Stragglers*, Greek Left Review, 12.04.2013.
- Wróblewski T., *10 argumentów przeciwko polskiej pomocy dla Grecji*, www.dziennik.pl, 20.06.2011.
- Zafundujemy Grekom darmowe obiady i premię za higienę*, Fakt.pl, 12.02.2012.
- Zwierz T., *System emerytalny w Grecji*, Portal Spraw Zagranicznych psz.pl, 14.02.2011.